„Rodzina z Kalisza”

Biblioteka Główna, ul. Legionów 66

termin wystawy: od 14 września 2022

Kalisz – miasto pogranicza kultur i narodów – przez stulecia stanowił miejsce zgodnego współżycia przedstawicieli kilku narodowości i wyznań. Warto przypominać to, z czego mieszkańcy byli znani: tolerancję, poszanowanie odmienności, wspólną pracę ludzi mówiących różnymi językami i wyznających różne religie.

---

1. Rodzina Pawła Krzyżanowskiego



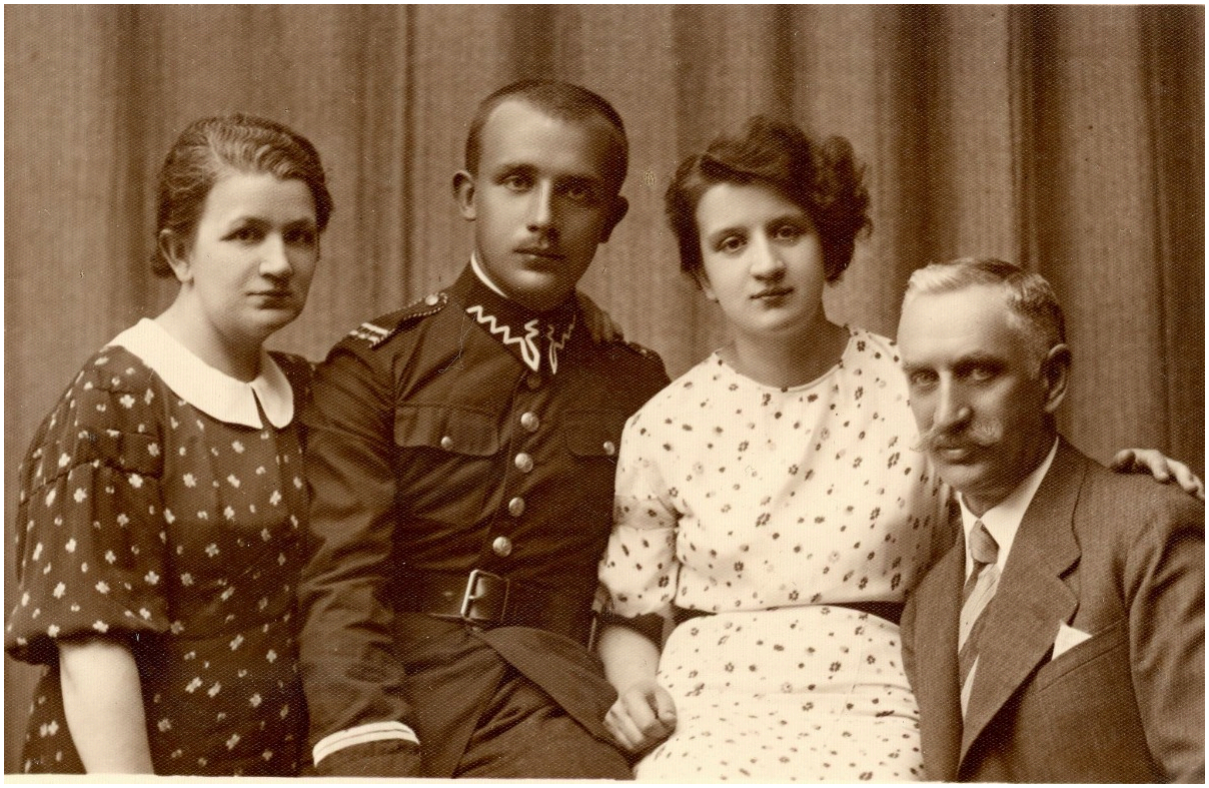
Nim Paweł Krzyżanowski (ur. 1878) za sprawą Braci Ginter trafił do Kalisza pierwsze doświadczenia zawodowe zdobywał m.in. w Krakowie w fabryce powozów Mesinera oraz zakładzie rzeźbiarskim Józefa Malinowskiego. Zdolny i ambitny Krzyżanowski w naszym mieście stworzył jedne ze swoich najlepszych prac, w tym uskrzydlonego Anioła Zmartwychwstania z grobu Zygmunta Wasilewskiego. Jak informowała na swoich łamach „Gazeta Kaliska” w 1909 r. figura zdobyła złoty medal, krzyż królewski z koroną oraz dyplom na Wszechświatowej Wystawie Artystyczno-Religijnej w Rzymie.

Krótko później Krzyżanowski porzucił pracę w firmie Ginterów i stał się artystą niezależnym. Wykonał wówczas m.in. figury na fasadę banku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (al. Wolności), wcześniej spod jego ręki wyszedł zespół rzeźb zdobiących balustradę pałacu Niemojowskich w Marchwaczu.

Rok 1918 rodzinę Krzyżanowskich zastał w mieszkaniu przy Nowym Świecie, gdzie również mieściła się pracownia. Na łamach lokalnej prasy artysta ogłaszał, że „przyjmuje zamówienia na figury z drewna, kamienia, portrety, które wykonywa ze znajomością sztuki (…) płaskorzeźby i ornamenty z materiałów sztucznych”. Trudna sytuacja finansowa zmusiła artystę do szukania zarobku poza krajem. Na kilka lat wyjechał do Lille we Francji. Po powrocie do kraju prowadził zakład u zbiegu ul. Staszica i Górnośląskiej (dzisiaj w tym miejscu stoi blok z biblioteką, Filia nr 1 MBP).

Paweł Krzyżanowski zmarł 23 marca 1950 r., został pochowany na cmentarzu miejskim przy Rogatce. Był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną Heleną doczekał się córek Barbary, Marii i Wandy oraz synów Jana Antoniego, Jerzego i Stefana.

2. Rodzina Stefana Rydzewskiego



Helena i Stefan Rydzewski przybyli do Kalisza w połowie 1915 r., by zgodnie z wolą rodziny objąć pieczę nad likwidacją sklepu Ludwika Szuberskiego – szwagra Stefana.

Wkrótce Stefan zdecydował się uruchomić własną firmę działającą pod szyldem: „Stefan Rydzewski, skład win i towarów kolonialnych w Kaliszu". Mieszczący się na rogu pl. Kilińskiego i ul. Babinej sklep składał się z dużego lokalu handlowego z dwoma oknami wystawowymi, a jego główny asortyment stanowiły tzw. towary kolonialne m.in. importowane z Cejlonu i Indii herbaty, artykuły delikatesowe, kawy oraz alkohole – głównie wina francuskie, węgierskie, krymskie.

Dzięki zaradności Stefana sklep z każdym rokiem przynosił coraz większe zyski, co skłoniło właściciela do zaangażowania się w działalność na polu pracy społecznej. Jednym z pierwszych jego działań było zainicjowanie powstania w 1918 r. Straży Obywatelskiej, która miała strzec bezpieczeństwa miasta do czasu przejęcia pieczy nad Kaliszem przez polskie władze.

W 1925 r. Stefan podjął starania zmierzające do wznowienia Bractwa Strzelców Kurkowych. Z jego inicjatywy rozpoczęto również budowę strzelnicy przy Wale Jagiellońskim, która została oddana do użytku we wrześniu 1928 r. Jako kupiec aktywnie działał w Zgromadzeniu Kupców m. Kalisza. Z tego też tytułu nadzorował przejęcie 3-klasowej Szkoły Handlowej T.N.S.W i przemianowanie jej w Gimnazjum, a z czasem w Liceum Kupieckie. Stefanowi Rydzewskiemu zawdzięczamy również budowę gmachu szkoły u zbiegu ulic Legionów i Handlowej.

Nazwisko Rydzewskiego widnieje we władzach i na listach członków wielu towarzystw działających w Kaliszu m.in. Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Patronatu nad Więźniami, Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Kaliszu, Komitetu Dyskontowego przy Oddziale Banku Polskiego w Kaliszu, Komisji Podatkowej przy Urzędzie Skarbowym w Kaliszu, czy Zarządu Czerwonego Krzyża w Kaliszu.

Za tak nieprzeciętną aktywność w 1938 r. został odznaczony przez Wojewodę Poznańskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W czasie okupacji wraz z innymi kupcami Rydzewski uruchomił za własne środki finansowe hurtownię oraz sieć sklepów. Niestety już w sierpniu 1940 r. wskutek rekwizycji sklepu został pozbawiony środków do życia, a w kolejnym roku wysiedlony do Warszawy. Kłopoty odbiły się na stanie jego zdrowia. Nie poddając się jednak sytuacji w Warszawie uruchomił niewielki sklep z artykułami gospodarstwa domowego, który także utracił tym razem z chwilą wybuchu powstania warszawskiego.

Do Kalisza rodzina powróciła w 1945 r. Stefan szybko wznowił działalność handlową. Już w początkach listopada tegoż roku uruchomił „Hurtownię Kolonialno-Spożywczą Stefan Rydzewski w Kaliszu". Na nowo zaangażował się także w działalność

społeczną na rzecz rodzinnego miasta. Niestety nowa powojenna rzeczywistość mocno utrudniała mu aktywność głównie zawodową. Zniechęcony zdecydował poświęcić się życiu rodzinnemu.

Zmarł w czerwcu 1966 r., został pochowany na cmentarzu tynieckim.

* źródło: Stefan Rydzewski, „Moje pół wieku w Kaliszu. Wspomnienia", cz. I, Kalisz 2003. Maszynopis ze zbiorów Heleny Radziłowicz

3. Rodzina Gustawa Arnolda Fibigera



Rodzina Fibigerów, założycieli najsłynniejszej fabryki fortepianów i pianin oraz twórców przemysłu muzycznego Kalisza, przybyła do Kalisza w I połowie XIX w. Protoplasta rodu Karol Gottlob w 1837 r. poślubił w Kaliszu Szarlottę Emilię Schoen, z którą zamieszkał początkowo w Dobrcu Wielkim, a następnie w Dobrcu Małym. W latach 40. XIX w. rodzina przeniosła się na stałe do Kalisza. Tutaj na świat przyszły dzieci Emma Maria (ur. 1838), Julia Emilia (ur. 1840), Karol Reinhold (ur. 1842), Otto Rudolf (ur. 1844, zmarł w wieku dziecięcym), Gustaw Arnold I (ur. 1847) oraz Otto Rudolf (ur. 1852).

Gustaw Arnold I początkowo chciał zostać nauczycielem, ale górę wzięło przywiązanie do rodzinnych tradycji i ostatecznie zdecydował się uczyć fachu od ojca. Kształcił się także za granicą, m.in. w Berlinie oraz Lipsku. W 1873 r. założył własną pracownię instrumentalną w alei Józefiny (ob. aleja Wolności), a w 1878 r. zbudował pierwszy instrument sygnowany nazwiskiem Fibiger. Z każdym rokiem produkcja się zwiększała, a budowane instrumenty zyskiwały uznanie. Muzycy zachwalali zarówno ich brzmienie, jak i wygląd. W 1898 r. Gustaw Arnold I przeniósł zakład na ul. Chopina. W 1906 r. fabrykę odznaczono „Grand Prix" na wystawie w Paryżu i Londynie, a w 1911 r. firma zdobyła Wielki Złoty Medal w Rostowie i Stawropolu. Gustaw Arnold I zmarł w 1915 r., a jego miejsce zajął syn Gustaw Arnold II, który od najmłodszych lat przygotowywał się do prowadzenia rodzinnego interesu. Pod kierunkiem nowego zarządcy zakład produkował modne wówczas kształty fortepianów i pianin. Niestety Gustaw Arnold II niedługo cieszył się z rozwoju fabryki. Zmarł nagle na atak serca w grudniu 1926 r. Gustaw Arnold III w chwili śmierci ojca miał zaledwie 14 lat i uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Wiosną 1936 r. rozpoczął praktykę w rodzinnej firmie przechodząc kolejne szczeble awansu. W II połowie lat 30. XX wieku zakład oferował liczne rodzaje fortepianów i pianin, m.in. koncertowe, salonowe, gabinetowe oraz półkoncertowe. Okres prosperity przerwał wybuch II wojny światowej. Fabryka została zdewastowana, maszyny wywieziono do Niemiec, a zgromadzone surowce przeznaczono na cele wojskowe. Produkcja instrumentów została wstrzymana na rzecz skrzyń na amunicję, a także szafek dla wojska. Do Kalisza powrócił w początkach lutego 1945 roku. Zmiany ustrojowe w Polsce po 1945 r. i polityka ówczesnych władz doprowadziły do tego, że rodzina nie odzyskała już fabryki. Z miłości do instrumentów Gustaw Arnold III zaangażował się w stworzenie szkoły kształcącej przyszłą kadrę fabryki. W 1954 r. dzięki jego staraniom i zabiegom uruchomiono Państwową Średnią Szkołę Budowy Instrumentów Klawiszowych, która w 1957 r.

otrzymała nazwę Technikum Budowy Fortepianów.

* materiał opracowano na podstawie książki „Fibigerowie. Twórcy kaliskich fabryk fortepianów i pianin (1878-2016)” oprac. Anna Bestian-Zając, Grzegorz Waliś (Kalisz 2020)

4. Bruno Robert Stilter z rodziną



Rafał Władysław Stilter – nestor rodu - pochodził z rodziny ewangelickiej, od pokoleń osiadłej w Polsce. Naukę rzemiosła zegarmistrzowskiego rozpoczął w 1883 r. w Kaliszu u znanego zegarmistrza Gustawa Kleina, którego warsztat opisała Maria Dąbrowska w „Nocach i dniach”. Z czasem nabył od swego dawnego mistrza kamienicę wraz z zakładem przy Głównym Rynku 13. Niestety w sierpniu 1914 r. nieruchomość podobnie jak całe zabytkowe centrum miasta uległa zniszczeniu. Rafał wraz z rodziną uciekł do Warszawy. Po wojnie jednak powrócił do Kalisza i jako jeden z pierwszych odbudował swoją kamienicę, w której prowadził zakład. Sprowadzał zegarki z Lipska i Szwajcarii, z czasem poszerzył zakres prac o usługi złotnicze oraz sprzedaż biżuterii.

W 1925 r. skonstruował zegar na wieży kaliskiego magistratu. Odpowiednie elementy i mechanizmy potrzebne do konstrukcji sprowadził, a według niektórych przemycił, z Niemiec. Zdecydowano się na czasomierz mechaniczny nakręcany silnikiem elektrycznym o mocy 1 KM z opcją wybijania kwadransów. Niezwykle cenny i precyzyjnie wykonany mechanizm dla ochrony zamknięto w szafie. Majestatu dodaje potężne wahadło (waga 35 kg, mierzy ok. 1,5 m), od pracy którego zależy, czy zegar będzie punktualny. Na pierwszy kwadrans bije mniejszy dzwon, o w pół – dwa razy i trzy razy piętnaście minut przed pełną godziną. O pełnej odzywa się duży dzwon.

Dziełem Rafała Stiltera były również zegary zdobiące m.in. budynki Poczty Polskiej na ul. Zamkowej, Straży Pożarnej na Nowym Rynku, Narodowego Banku Polskiego (al. Wolności). W 1933 r. z okazji 50-lecia pracy zawodowej Stilter podarował miastu zegar wykonany na wystawę z okazji otwarcia nowej siedziby Cechu Rzemiosł przy ul. Piekarskiej. Nagrodzone złotym medalem dzieło ustawiono na kaliskiej Rogatce.

Za swoją pracę Rafał Stilter z rąk Prezydenta Kalisza Mieczysława Szarrasa odebrał Srebrny Krzyż Zasługi przyznany przez Premiera RP. Zegarmistrz zmarł w Kaliszu w 1949 r., został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Kaliszu.

Po Rafale zakład przejął jego syn Bruno (1899-1977). Zgodnie z rodzinną tradycją kolejne, czwarte już pokolenie Stilterów opiekuje się zegarami na Rogatce i na ratuszowej wieży.

5. Aleksander i Leonia z Uprymów Pawłow z córkami Ludmiłą i Aleksandrą oraz synami Pawłem, Georgiem i Anatolem, 1903 r.



Aleksander Pawłow był lekarzem wojskowym w armii carskiej. Jego potomkowie na stałe związali swoje losy z Kaliszem. Syn Anatol był inżynierem rolnictwa, a wnukowie Adam i Jerzy ukończyli Liceum im. Adama Asnyka.

6. Rodzina Piotra Dmitriewicza Snarksarewa



Piotr Dmitriewicz Snaksarew w czasie powstania styczniowego służył jako oficer w rosyjskim wojsku. Po upadku powstania trafił do Kalisza, gdzie dosłużył się stanowiska naczelnika powiatu kaliskiego. W czasie rewolucji 1905 musiał złożyć urząd,

bowiem poparł protesty kaliskich uczniów, sprzeciwiających się rusyfikacji szkolnictwa.

W 1904 r. jego córka Wiera poślubiła w Kaliszu gruzińskiego księcia Konstantego Nikołajewicza Awałowa. W okresie I wojny światowej Awałow walczył w carskiej armii. W marcu 1917 r. trafił do tureckiej niewoli. Po uwolnieniu nie wrócił do Kalisza, gdzie mieszkała jego żona z synem i córką – Natalią, lecz osiadł w sowieckiej Gruzji, gdzie ukrywał się przed bolszewikami i zmarł w 1937 r.

Natalia w 1928 r. ukończyła w Kaliszu Gimnazjum im. Anny Jagiellonki, rok później wyjechała do Warszawy, gdzie rozpoczęła studia z historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku poznała Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, którego poślubiła 1 czerwca 1930 r.

7. Rodzina Hermana Solnika



Herman (Herszel) Solnik wywodził się z rodu Beniamina Arona Solnika. Przyszły działacz społeczny i polityczny, pisarz i poeta studiował w rabinackim kolegium w Kaliszu. W 1890 r. zaczął publikować swoje pierwsze utwory: wiersze, felietony i rysunki. W 1922 r. podjął się prowadzenia pierwszego żydowskiego tygodnika wydawanego w Kaliszu – „Kalischer Blat". Pismo nie przetrwało jednak próby czasu i już po trzech numerach zawiesiło działalność. Od 1927 aż do 1934 r. Solnik współpracował z „Kalischer Leben", na łamach którego drukował liczne opowiadania, wiersze i artykuły krytyczno-literackie. Skonfliktowany z redaktorem gazety przeniósł się do „Kalischer Woch". Niestety jego dorobek literacki zaginął bezpowrotnie w czasie II wojny światowej.

Żyjąc i tworząc w Kaliszu Solnik nie zapominał o rodzinnym miasteczku – Błaszkach. Z jego inicjatywy w prasie zaczęły ukazywać się informacje z życia skupisk żydowskich ówczesnego powiatu kaliskiego. W 1931 r. wydał w Warszawie „Fur alten kloister" („Ze starego klasztoru"), na kartach której zebrał legendy i opowiadania związane z Błaszkami i ówczesnym powiatem kaliskim.

Solnik był inicjatorem ruchu syjonistycznego na ziemi kaliskiej. Od 1896 r. pełnił funkcję przewodniczącego Organizacji Syjonistycznej w Kaliszu, a w 1900 r. jako delegat wziął udział w IV Kongresie Syjonistycznym odbywającym się w Londynie. Już w niepodległej Polsce jako projektodawca legalnej Organizacji Ogólnych Syjonistów podpisał statut związku.

Jak większość kaliskich Żydów wygnany z miasta osiadł w Warszawie, gdzie został zamordowany w 1943 r. w czasie powstania w getcie. Miejsce jego pochówku jest nieznane. Na żydowskim cmentarzu w Kaliszu ustawiono symboliczny grób upamiętniający postać literata i organizatora kaliskiego syjonizmu.

* zob. także: Hila Marcinkowska, Królewski ród z Kalisza, w: „Miasteczko. Pismo społeczno-kulturalne" nr 1/2022, s. 63-70.

8. Rodzina Grinbaumów - Lea Samson z d. Grinbaum z mężem Mendlem oraz Beniamin Grinbaum z żoną Manią, fotografia wykonana w Kaliszu w 1936 r.



9. Aleksander, Olga i Stanisław Kazimirow - rodzina ukraińska, z Kaliszem związana od 2015 r.



Aleksander urodził się w Makiejewce, mieście w obwodzie donieckim, a Olga pochodzi z Winniczyny - wieś Gruzskoje. Poznali się w Charkowie, gdzie startowali w półmaratonie. W 2011 r. urodził im się syn Stanisław. Aleksander przez 14 lat pracował w kopalni na głębokości 1012 metrów. Z kolei Olga uczyła w szkole wychowania fizycznego. W 2014 r. zdecydowali się zostać w Polsce rozpoczynając nowy etap w historii ich rodziny.

Z Kaliszem połączył ich sport. W 2012 r. Aleksander po raz pierwszy wystartował w organizowanym w naszym mieście Biegu Ptolemeusza. Razem z Olgą mają na swoim koncie wiele zwycięstw, m.in. Aleksander III miejsce w Pucharze Ukrainy w biegu maratońskim (2012) i VI miejsce w poznańskim maratonie, Olga wywalczyła III miejsce w maratonie w Dębnie (2015), dwukrotnie zwyciężyła także w Uznamskim Maratonie. W ślady rodziców idzie również syn Stanisław, który może pochwalić się całkiem sporą kolekcją pucharów i medali. Obecnie trenuje kolarstwo w KTK, kajak polo w KTW i piłkę ręczną.

Wolny czas spędzają aktywnie. Ich turystyczny sukces to zdobycie Korony Gór Polski, przejechanie rowerem linii polskiego wybrzeża, Doliny Baryczy od Głogowa do Antonina, wyprawa rowerowa z Chorwacji do Rzymu. Obecnie zdobywają Koronę Gór Europy oraz Koronę Gór Tatrzańskich.

10. Roman, Olga, Paweł, Krystyna Voznyak oraz Anna i Natalia Sluka – rodzina ukraińska, z Kaliszem związana od 2017 r.



Rodzina Voznyaków do Kalisza przyjechała z położonego w obwodzie lwowskim Czerwonogradu. Ks. Roman został skierowany do naszego miasta, by pełnić posługę wśród mieszkających tutaj Ukraińców, jest duszpasterzem kaliskiej wspólnoty greckokatolickiej.

Roman i Olga są małżeństwem od 12 lat, poznali się przez stronę internetową „Nasza klasa”. Mają dwójkę dzieci: 10-letniego syna Pawła, który interesuje się elektroniką, oraz 8-letnią córkę Krysię, która lubi tańczyć i śpiewać. Od wybuchu wojny na Ukrainie opiekują się także dwoma dziewczynkami: Anną i Natalią.

Ich wielką rodzinną pasją są podróże. Z uwagi na fakt, że mają wiele obowiązków, na co dzień często brakuje im czasu dla siebie, dlatego wyjazdy traktują jako czas wyłącznie dla rodziny. W Kaliszu lubią chodzić na lody i na spacery do parku, który zrobił na nich ogromne wrażenie.

Na pytanie za co lubią Kalisz bez wahania odpowiadają: „Za to że zostaliśmy przyjęci jak rodzina, za wsparcie które kaliszanie okazują nam na każdym kroku, za rzekę, park, za to że jest to duże, a jednocześnie małe miasto”.

Jako rodzina starają się pielęgnować życie duchowe. Kłopoty przezwyciężają przez błogosławieństwo i modlitwę.

Fotografie rodzinne udostępnili: Elwira Fibiger, Teresa Koszycka, Agnieszka Kujawińska, Hila Marcinkowska, Helena Radziłowicz, Aleksander Kazimirow, Jerzy Pawłow, Roman Voznyak, Janusz Stilter, PBP Książnica Pedagogiczna (Kolekcja Kiry Gałczyńskiej) oraz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN

fot. spotkania i wystawy: Marcin Galant